

L. 637 ad poufne.

Meldunki informacyjne
o Kresach.

TAJNE.

O d p i s.

Do

NACZELNEGO DOWODZTWA W:P:GŁ.KWATERMISTRZOSTWO

w W a r s z a w i e.

Na Nr. 26495/IV. z 26. lipca 1919.

Nieprzedłożenie na czas poniższego meldunku usprawiedliwia się opóźnieniem informacji z powiatów, a to często z powodu bardzo nieregularnej często dniami całymi brakującej komunikacji kolejowej w ostatnich tygodniach.

Sytuacja polityczna w okręgu nie uległa w ubiegłym miesiącu na ogół zmianie, jednak już do istniejących trudności administracyjnej natury, przyłączyła się bardzo poważna kwestja wyżywienia ludności.

Sprawa aprowizacji wpływa w wysokim stopniu na usposobienie ludności względem zarządu tych ziem i jest bezsprzecznie w stanie odegrać najwybitniejszą rolę jako środek agitacyjny za przyłączeniem Kresów do Polski.

Zaden z powiatów podlegających tutejszemu O.E. nie wyłączając nawię zachodnich, gdzie stosunkowo uprawiono większą część ziemi, nie będzie w stanie wyżywić się bez wydatnej pomocy z zewnątrz. Już teraz dają się wszędzie odczuwać niepokojące braki i idąca za nimi niezdrowa dla życia społecznego drożyzna. Brakuje sprawiedliwego rozdziału zebranych plonów, istnieje nierówność zbiorów po powiatach, czego się nie reguluje ogólnie, to też przewożenie płodów wszelkiego rodzaju z jednych okolic do drugich uprawia się na wysoką skalę bez wszelkiej kontroli, po potrzebnych organów i do tej gałęzi służby brak. Ma tem polu przychodzi też do najostrzejszej krytyki zarządu ziem wschodnich, kooperatywy puste, sklepy prywatne zaopatrzone dobrze, ceny nieustalone, zupełnie dowolne, żadnych tak koniecznych zarządzeń dla zwalczania rozpowszechniającej się lichwy. Nawet takiego artykułu pierwszej potrzeby jak sól, brak, zniknęła z handlu publicznego, ta sól, która jak głośiła reklama miała być przynętą dla ludności nie polskiej i była pierwszym atutem naszej agitacji.

Ogromną szkodę dla wzwanekującej agitacji są istniejące i niewięcej otwarcie gorzelni. Jak musi fabrykacja spirytusu być rozwinięta, świadczą stosunkowo niskie ceny alkoholu. To też z powiatów pod tym względem mniej energicznych w przeciwnych zarządzeniach wwozi się wódkę w inne i sprzedaje po horrendalnych cenach. A władze wydają nawet pozwolenia na otwarcie gorzelni po powiatach, gdzie niepokojący brak nietylko zboża, lecz i kartofli. Potęguje to przygnębienie i obawy na przyszłość.

i znów koniecznym jest podnieść szkodliwe przyjmowanie obywateli na stanowiska rządowe, często i bardzo nieodpowiedzialne, którzy nawet i niechący lub bez tendencji w tym kierunku uprawiają partyjność, jak to dało się zauważyć przy rozdziale zboża. Takie powstępowanie szkodzi w wysokim stopniu autorytetowi i tak niewielkiem zaufaniem cieszącej się władzy. Powiaty leżące bliżej kraju zdołały już wczasie dotychczasowego istnienia zaprowadzić pewien system w administracji i zdobyły praktykę. Jednak wszędzie daje się odczuwać brak jednolitego kierunku w ogólnych zarządzeniach, tak że zachodzi nieraz wielka różnica między powiatami i kierowaniem ich w jednych i tych samych sprawach. Pociąga to za sobą prawie słuszne przypuszczenie, że zarząd ziem wschodnich nie działa planowo, pozostawia może za wiele wolnej ręki komisarzom powiatowym, przez co wytwarza się nierówność zarządu. Tyczy się to przeważnie

zarządzeń administracyjnych, policyjnych i ekonomicznych, bo na sprawy polityczne kresów wpływu władz cywilnych nie dało się zaobserwować.

Nastrój ogólny wśród ludności trzech narodowości i ich wyznań niepewny. Polacy nie znajdują ziszczenia swych chęci bezwarunkowego i rychłego przyłączenia do Polski, Białorusini brakiem korzyści zrażeni, dotychczas bez wyraźnej orientacji, zaczynają się coraz więcej narodowo budzić i rozwijać agitację w duchu dla Polski niezłomnym. Rosjanie nie robią żadnej tajemnicy ze swych dążeń, czy to dla reakcyjnej Rosji, czy dla bolszewickiej żydzi bez wyjątku ciągną ku temu ostatniemu.

Słabość niemal na każdym kroku zarządzeń, brak organów wykonawczych podkopuje stale zaufanie do silnej ręki, jaką chcieli w Polsce widzieć obywatele Krasów pragnący ładu. Burzliwemu elementowi jest każda słabość i niezaradność rządu na ręce i najlepszym środkiem przeciwnej Polsce agitacji. Najlepiej brak kierunku i nieznamość najżywotniejszej sprawy obywatelstwa uwydatniła się przy nałożeniu podatku. Ustanowiono podatek nie gruntowy lecz od ilości posiadanej bydła i koni, które są wyrazem dobrobytu dzisiaj. Ponieważ większa własność nie posiada prawie żadnego inwentarza żywego, lub tylko minimalny, cały ciężar podatku spadł na włościanstwo, które pod tym względem prawie nic lub zupełnie mało ucierpiało przez wojnę. Wytworzył się zatem nowy powód zawiści do obywatelstwa tutaj prawie wyłącznie polskiego i podejrzenie, że polski rząd istotnie popiera panów. Większość włościanstwa nie złożyła podatków. Wobec trudności ściągnięcia takowego w drodze egzekucji, zmieniono ten podatek na gruntowy obciążający znów nie miłośniernie obywatelstwo. Podatek od bydła i koni został przez elementa patrijotyczniejsze już uiszczony, opierający się wyszli w tym wypadku lepiej. Ustala się więc opinia niestanowczości rządu, nieznamość stosunków i nieliczenia się z warunkami.

Wobec odbywających się, lub też odbytych wyborów do samorządu, ludność ogólnie zachowywała się, lub zachowuje przeważnie biernie, nie mając wiele wiary w trwanie takiej władzy i nie dopuszczając do szerszego współdziałania. Wybory te nie będą zatem żadnym obrazem ugrupowania się politycznego lub społecznych tendencji.

Brak organów czy to wojskowo-policyjnych, czy to dostatecznej ilości żandarmerji, robi niebezpieczeństwo rozwinięcia się bandytyzmu poważnym. Dotychczas meldowane wypadki są sporadyczne, organizacji opierającej się na podłożu ~~sprowadzonym~~ politycznym, czy innym, nie zauważono, zachodzi jednak konieczność bezwzględnej tępienia rozboju po komunikacjach i szkolenia nadających się żandarmów w służbie kryminalistycznej. Brak wyszkolenia w tym kierunku nie pozwala na wykrywanie bezszczerne popełnianych, a więc łatwych do wykrycia zbrodni, jakie miały miejsce w ostatnich czasach. Ludność sama poszkodowana niema nic wspólnego z bandytyzmem, którego objawy są łatwe do ujęcia.

Stosunki sanitarne i weterynaryjne w okręgu zupełnie nieuregulowane. Najdotkliwiej daje się odczuć brak lekarzy weterynaryjnych, szkody z tego powodu powstałe mogą być nieobliczalne ze względu na niski stan bydła i jego dzisiaj wartość. I tak padło w powiecie Słonimskim bardzo wiele koni - w samym mieście 25 a epidemii niema kto zwalczać.

Stosunek władz wojskowych etpaowych do cywilnych jest ogólnie nienaganny. Unaczej ma się sprawa z zarządzami miast i to na tle dostarczania mieszkań dla wojska i podwódek. Magistraty są przeważnie zadłużone, administrują u trudem, nie liczą się z potrzebami wojska, którego prestige musi być utrzymany i które posiada tu na Kresach bezsprzecznie wiele waloru. I tu można mówić o braku wpływu ze strony komisarjatów, bo te błaki dałyby się usunąć przez udzielanie pożyczek z kas rządowych, a wydatki na ten cel nie są zbyt wysokie.

Wcześnie rozpoczynająca się zima wysuwa niemal na pierwszy plan sprawę opałow. Sprzedają drzewa z rządowych lub znajdujących się w rządowym zarządzie lasów zajmują się urzędnicy leśni, którzy jak się okazuje ustanawiają dowolne ceny, bez ustalenia takowych przez centralny swój zarząd. Ceny zatem są różne, nieraz smiesznie nierówne, co przyczynia się znowu do wspomnianego wyżej mniemania o braku wszelkiego kierunku w ogólnej administracji. Ludność niektórych powiatów narzeka na bezwzględność władz cywilnych w tym kierunku, w innych powiatach z niskich cen za rządowe drzewo niezadowoleni są właściciele lasów, bo eksploatować gotowego drzewa przy obecnej drożyznie pracy, nie mogą zupełnie.

Informacje z powiatów dalej na wachód lub północ wysuniętych brzmią jednakowo niepokojąco. Tak pod względem politycznym jak i ekonomicznym stosunki ulegają zmianie na gorsze i poczynają alarmować. Przyczyn obecnego stanu rzeczy jest bardzo wiele, lub tylko z trudem dających się usunąć. Obecna pora roku każe zastanowić się nad szeregiem piekących spraw - a do nich należy zaopatrzenie powracających eremigrantów i udzielenie im pomocy na odbudowę zniszczonych domostw. W powiatach w pobliżu frontu mieszkają oni w ziemiankach powojennych, w najgorszych sanitarnych i ekonomicznych warunkach i są w stanie wzmacniać szeregi grasujących band.

Kwestja oświaty leży zupełnie odłogiem. W zachodnich powiatach rozpoczęła się niejaka praca w tym kierunku, jest albo bardzo chaotyczna, nie wydaje widocznych wyników - władze nie przywiązują większej wagi do niej, zapoznając pewnie doniosłość tego zadania, nie tylko dla polskości, ale dla uźdrowienia zboczonych przez ostatni przewrót tendencji.

W dotychczasowych meldunkach podnoszo brak wszelkiego odnoszenia się Centralnego Zarządu Ziemi Wschodnich do dowództw okręgów etapowych, które są przedstawicielami władzy wojskowej na ogromnych przestrzeniach. Tak tego przedstawienia jak i osobnych meldunków tej materji dotychczas nie uwzględniono, Zarząd Ziemi Wschodnich wcale nie komunikuje się z DOE-nami, nie przysyła ogólnych swych rozporządzeń, choćby dla poinformowania o ogólnym kierunku. Poszczególne Dowództwa zwracają się o różne rozstrzygnięcia tutaj, których z podanego powodu załatwić nie można. Administracja wojskowa może zastępować władze cywilne w ważnych wypadkach, a wtedy wojskowi dowódcy - jak się to okazało w powiecie Słonimskim mają bardzo urtdunione zadanie.

Mające w najbliższych dniach nastąpić przefrowanie się okręgów etapowych przez utworzenie DOG, Grodno przyczyni się w wysokiej mierze do ułatwienia zadania, mniejsza ilość powiatów pozostających przy dowództwach O.E. pozwoli na intensywniejszą pracę i współdziałanie z niemi.

/-/- PROKOPOWICZ gen.ppor.
D-ca Okręgu Etap.

Za zgodność odpisu: